

Sprawozdanie parlamentarny nadmieniał również, iż prem. Churchill omawiając przytoczony, dla których rząd USA. nie mógł również jasno sprecyzować swego stanowiska jak rząd bryt., zaznaczył: "mogę tylko tyle powiedzieć, że rząd USA. nie wyraził dezaprobaty dla stanowiska rządu bryt.".-

Wzistająca prasa londyńska omawia na szkolonym miejscu piatkowe debaty w Izbie Gmin. "Times" zaznacza, że deklaracja prem. Churchilla nie nie pozostawiała do życzenia pod względem otwartości. Głębokie wrażenie wywarły wyrazy szczerej przyjaźni dla narodu, który ze względu na swe cierpienia i bohaterstwo zajmuje pierwsze miejsce w szeregu narodów zjawn. Rząd bryt. znajduje się w delikatnej sytuacji. Prem. Churchill złożył wyrazy uznania pod adresem prem. ni. oświadczył, zaznaczając, że tylko jego powrót na stanowisko mógłby uratować sytuację. Martwy punkt, na którym utknęły stosunki polsko.-ros. zmusza do troskliwego rozważenia zobowiązań narodu bryt., wiążących w stosunku do całej Polski, a nie poszczególnej grupy Polaków. Rząd bryt. stwierdził, że pragnie polski silnej i niepodległej. Znowu jednak odezwały się głosy niezrozumienia natury gwarancji udzielonych przez W. Brytanię Polsce. Jak to już rząd szereg razy zaznaczył gwarancja odnosiła się wyłącznie do wypadku agresji niem., nigdy zaś nie dotyczyła stosunków polsko.-ros. Ta treść układu, uzgodniona przez obie strony nie jest wynikiem ani błędu, ani przypadku. Dwa argumenty to wyrażają: 1/ dobrze poinformowana opinia bryt. igdy nie miała zamiaru do słuszności, ani trwałości granic z roku 1939, 2/ żaden rząd nie mógł nie uznać, że niemożliwością jest równocześnie gwarantować granice Polski przeciwko Rosji i Niemcom. Sam fakt gwarancji przeciw Niemcom wyłączał możliwość gwarancji przeciwko Rosji. Dwa błędy pokutują: 1/ jakoby Rosja pragnęła powiększyć swój obszar przez przyłączenie wielkiego terenu, słusznie należącego się Polsce. Ostat. spis ludności, przeprowadzony na tych terenach w r. 1931 wykazuje, że na 11.000.000 mieszkańców

2/ u r. 1939